



WIEŚCI GMINNE

Miesięcznik Samorządu Gminy Zambrów luty 1995 r.

Ogłoszenie

Urząd Gminy w Zambrowie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działki Nr 139/8 (o powierzchni 1600m²) za Pałacykiem o przeznaczeniu w planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo jednorodzinne, położonej na terenie wsi Zbrzeźnica gmina Zambrów. Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Gminy w Zambrowie w dniu 1995.02.24 o godz. 10.00. Warunkiem uczestnictwa w przetargu będzie wpłata wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej danej działki, najpóźniej w dniu przetargu, w kasie tegoż Urzędu Gminy w Zambrowie. Cena wywoławcza 1965 zł.

„KIEDY LUTY POFOLGUJE, MARZEC ZIMĘ REPERUJE”



Zima

Fot. A.Kulesza

„Nakarmić obłudę”

(artykuł polemiczny)

Różne są powody dla których ma się przyjaciół. Chęć posiadania przyjaciela wynika bowiem z potrzeby chwili. Spróbujmy zatem ustalić pewne kategorie osób, z którymi żyjemy w przyjaźni. I tak - przyjaciel „ze strachu” - to człowiek silny, którego darzymy uczuciem przyjaźni tylko dlatego, by nas nie zniszczył. Przyjaciel domu - raczej natręt, którego tolerujemy, bo nie wypada go wyrzucić za drzwi (bylibyśmy gorsi od niego). Przyjaciela do kieliszka zawsze możemy znaleźć. Najczęściej będzie to ktoś przypadkowy, komu zechcemy postawić kolejkę (rzadziej odwrotnie). Do posiadania przyjaciela „z wakacji” zmusza nas samotność - w wakacje nie do wytrzymania. W innej sytuacji niezbędny jest nam przyjaciel w interesach. Mamy z nim do czynienia wówczas, gdy trzeba „załatwić” jakąś sprawę. Wymieniać by można było innych - np. przyjaciel ZHP, miast i ziem, Polski, przyrody etc. Nie podejmuję się definiować słowa „przyjaciel”. Każdy ułoży sobie definicję na własny użytek. Najczęściej będzie ona tworzyła człowieka idealnego pod każdym względem. Cóż z tego, że ten człowiek będzie istniał, skoro jego kryształ cięć będzie nóż obłudy? Obłuda, która wciąż jest głodna i nienasycona. Zastanówmy się i pomyślmy szczerze - dla czego mamy przyjaciół?

Bogdan Pac.

☞ Sprzyjająca aura pozwoliła na remonty dróg gminnych także w styczniu. Nawieziono żużlem 1400 m odcinek drogi w Krajewie Korytkach i 200 metrów na terenie miejscowości Długobórz II.

☞ Styczeń był kolejnym miesiącem, w którym sukcesywnie polepszał się stan wiejskiego oświetlenia ulicznego na terenie gminy. Naprawiono światło w miejscowościach: Rykacze, Dąbki, Wierzbowo Stare, Chorzele, Grabówka, Tarnowo Goski, Brajczewo Sierzputy i Bache Mokra.

☞ Na 14 lutego zaplanowano przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej kanalizacji wsi Nagórki Jabłoń. Realizacja pierwszego tego typu przedsięwzięcia w województwie, jakim jest budowa kanalizacji na wsi, planowana jest na lata 1995-96.

☞ Dobiegają do końca prace przygotowawcze związane z rozpoczęciem tegorocznych inwestycji wodociagowych. Opracowano już dokumentację na budowę wodociągów we wsiach: Chorzele, Krajewo Łętowo, Konopki Jabłoń, Klimasze, Zakrzewo Stare,

Zakrzewo Nowe, Krajewo Stare, Bache Mokra. Do końca lutego opracowana będzie dokumentacja tej inwestycji w Krajewie Borowym, Krajewie Ćwiklach, Tabędzu, Zagrobach

Zakrzewie i Śledziach. Na etapie pomiarów geodezyjnych znajduje się dokumentacja budowy wodociągu we wsi Zbrzeźnica.

Z prac Zarządu :

Zarząd Gminy zebrał się na posiedzeniu w ostatnim dniu stycznia. Wśród

poruszanych spraw znalazły się m.in.: współpraca z Zarządem Miasta Zambrów (zaplanowano organizację spotkania dwóch zarządów w celu omówienia realizacji wspólnych inwestycji), wniosek grupy mieszkańców wsi Laskowiec Nowy w sprawie utworzenia nowego sołectwa (postanowiono przeprowadzić w tej sprawie konsultację społeczną), dofinansowanie dojazdu inseminatorów (Zarząd będzie wnioskował o ujęcie w budżecie '95 kwoty 8.4 tys zł), plany inwestycyjne na rok 1995 (rozważano potrzebę budowy przepompowni w Zakrzewie Starym oraz zbiorników wyrównawczych przy ujęciu wody w Jabłonce Kościelnej), umorzenia i odroczenia podatków oraz dofinansowanie w kwocie 1.5 tys. zł. Społecznego Komitetu Fundatorów Sztandaru dla Jędrzejki Wojskowej w Czerwonym Borze (wręczenie sztandaru z udziałem prezydenta RP zaplanowano na dzień 8.04.1995r).

Sprostowanie: W styczniowym numerze aktualności „WG” mylnie podałem cenę 1 m³ wody. Wynosi ona 50 groszy za 1 m sześcienny + stała opłata miesięczna w wysokości 1 zł.

⇒ Na I dekadę lutego br. zaplanowano spotkanie dotyczące planów telefonizacji wsi łomżyńskiej z udziałem Podsekretarza Stanu Pełnomocnika Rządu ds. Telefonizacji na wsi, Kierownika TP S.A. z Olsztyna i Łomży oraz Wojewody. Spotkanie organizuje Wydział Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych U.W.

⇒ Także w I dekadzie lutego br. odbędzie się robocze spotkanie Wojewódzkiej Komisji ds. rekrutacji i modernizacji mleczarstwa z udziałem przedstawicieli banków kredytujących.

⇒ Pod koniec lutego planowane jest także: -posiedzenie zespołu wszczynającego proces przekształcania zakładu budżetowego WZKUMiW, narada służb melioracyjnych, rejonowej admi-

WIEŚCI OD WOJEWODY



nistracji rządowej dotycząca organizacyjno-technicznego zabezpieczenia realizacji konserwacji i budowy urządzeń szczegółowych, Sesja Wojewódzkiej Społecznej Rady Doradztwa Rolniczego w trakcie której omówione zostaną m.in.:

zmiany organizacyjne polegające na utworzeniu Rejonowych Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego, realizacja i konsultacja planu upowszechniania na rok 1995.

⇒ Muzeum Okręgowe Łomży zaprasza na wystawę „Powstanie Kościuszkowskie tradycja i współczesność”, wernisaż rzeźby sakralnej.

⇒ Wystawę „Sacrum w domu wiejskim na Podlasiu” prezentować będzie Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu.

Ogłoszenie drobne

Sprzedam działkę rolniczą - budowlaną o powierzchni 92 ary w Woli Zambrzyckiej.

Telefon 71-10-27.



MÓJ RADNY

*z radnym rozmawia
Bogdan Pac*

Tym razem rozmowa z panem Jarosławem Kosem. Wybrano go radnym w okręgu nr 15 obejmującym miejscowości Boruty Goski, Przędziecko Drogoszewo, Przędziecko Mroccki i Zaręby Grzymały.

Bogdan Pac: Proszę o kilka zdań, które przybliżyłyby Pańską osobę naszym czytelnikom.

Jarosław Kos: Nazywam się Jarosław Kos. Mam 31 lat, żonaty, jedno dziecko. Pracuję w Szkole Podstawowej w Mroczkach, od czterech lat jestem jej dyrektorem. Ukończyłem Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Marianowie i Instytut Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Moim hobby jest sport. Interesuję się również jak prawie każdy mężczyzna polityką.

B.P.: Co było powodem, dla którego zdecydował się Pan na kandydowanie w wyborach do Rady Gminy?

J.K.: Powodów tych było kilka. Zawsze przejawiałem chęć działalności społecznej, lecz nie miałem na to czasu - wiadomo nauka, sprawy związane ze zmianą stanu cywilnego. Mam już za sobą i teraz można dać coś siebie dla innych. Po drugie Mroczko i Drogoszewo nie miały swojego przedstawiciela w Radzie i uważałem, że mogę być tą osobą, która w sposób właściwy będzie reprezentowała interesy tych miejscowości. Moje przypuszczenia potwierdzili mieszkańcy, którzy głosując wybrali mnie radnym. Po trzecie, jak wiadomo od stycznia 1996 roku samorządy obligatoryjnie muszą przejąć szkoły. Chcę oferować swoją wiedzę i pomoc podczas przejęcia szkół. Uważam, że do tego tematu należy podejść z rozsądkiem, żeby nie wywoływać niepotrzebnych nieporozumień na linii mieszkańcy - samorząd i samorząd - kuratorium. Po czwarte, z kolei uważam, iż poprzednia rada i zarząd nie zawsze w sposób właściwy reprezentowali interesy gminy. Dotyczy to m.in. kontaktów i porozumień z zarządem miasta.

Chciałem więc znaleźć się w radzie, żeby próbować zmienić istniejący układ.

B.P.: Jest Pan osobą, która często brała i nadal bierze udział w życiu społecznym gminy. Jak ocenia Pan obecną sytuację jej mieszkańców?

J.K.: Sytuacja mieszkańców gminy zmienia się na lepsze. Szczególnie dało się to zauważyć po rozdzieleniu gminy od miasta. Po fakcie tym, widać wyraźny postęp w rozwoju infrastruktury na terenie gminy: zbudowano dużą ilość wodociągów, dróg. Postępują prace przy telefonizacji gminy, doinwestowano szkoły z terenu gminy poprzez założenie centralnego ogrzewania we wszystkich szkołach. Oczywiście potrzeb jest również bardzo dużo. Wymienić tu należy dokończenie wodociągowania wsi, gazyfikację, kanalizację i telefonizację terenów naszej gminy.

B.P.: Jest Pan dyrektorem jednej z trzynastu szkół podstawowych z terenu gminy Zambrów. Niebawem, bo w 1996 roku gmina przejmie prowadzenie szkół. Z pewnością będzie to sprawa kłopotliwa i bolesna. Czy już dziś ma Pan jakieś pomysły na zmniejszenie dolegliwości związanych z tym procesem?

J.K.: Uważam, iż są dwie drogi związane z tym procesem. Pierwsza to przejęcie i utrzymanie wszystkich szkół istniejących na terenie gminy. Pociągnie to ogromne koszty związane z ich utrzymaniem z uwagi na dużą liczbę szkół i małą liczbą dzieci w tych szkołach. W takim przypadku nie będziemy w stanie prowadzić poważniejszych inwestycji na swoim terenie. Nie pozwoli nam na to szczytowa budżetu. Druga droga, to przejęcie szkół i likwidacja niektórych placówek, w celu obniżenia kosztów utrzymania i przeznaczenie w związku z tym większej części budżetu gminy na inwestycje. Oczywiście po przejęciu szkół należy zastanowić się nad organizacją pracy w poszczególnych placówkach. Na pewno wszędzie są jakieś rezerwy i można poczynić pewne działania w celu obniżenia kosztów funkcjonowania poszczególnych placówek. Skutecznym jed-

nak hamulcem śmielszych działań samorządu są jednak Karta Nauczyciela i ustawa o systemie oświaty. Praktycznie samorząd przejmując szkoły będzie odpowiedzialny tylko za ich finansowanie.

B.P.: Rada Gminy wybrała Pana swoim przedstawicielem do Sejmiku Samorządowego Województwa Łomżyńskiego. Czy mógłby Pan przybliżyć naszym czytelnikom zadania i kompetencje tej instytucji?

J.K.: Do zadań sejmiku należy reprezentowanie interesów gmin województwa łomżyńskiego wobec administracji rządowej, ocena działalności gminy na obszarze województwa, upowszechnianie doświadczeń samorządowych, prowadzenie mediacji w sprawach spornych między gminami, rozpatrywanie skarg dotyczących działalności rad gmin, opiniowanie kandydatów na wojewodę i dokonywanie oceny działalności administracji rządowej na terenie województwa, występowanie z wnioskami o uchylenie rozporządzeń i zarządzeń Wojewody naruszających interesy lokalne, podejmowanie uchwał w sprawie rozwiązania zarządu gminy zgodnie z art. 96 ustawy o samorządzie terytorialnym.

B.P.: Czy jako radny ma Pan zastrzeżenia do pracy gminnej administracji?

J.K.: Jako radny nie spotkałem się z niemiłym traktowaniem przez pracowników obsługujących gminę. Mogę liczyć tutaj na zrozumienie i pomoc. Co do zastrzeżeń, to mogę je mieć tylko, co do wiedzy merytorycznej niektórych pracowników. Myślę jednak, że w miarę upływu czasu będzie coraz lepiej. Najważniejszym jest, żeby każdy pracownik czuł się odpowiedzialny za własne doskonalenie się i podejmował działania w tym kierunku.

B.P.: Jakie priorytety inwestycyjne Pana zdaniem powinny obowiązywać w roku 1995?

J.K.: Priorytetami tymi powinny być wg. kolejności: dokończenie wodociągowania gminy, telefonizacja gminy, gazyfikacja i kanalizacja. Oczywiście nie możemy pozwolić sobie na kompleksowe rozwiązania dotyczące dwóch ostatnich zagadnień. Liczyć się tutaj będzie zaangażowanie mieszkańców i uwarunkowania lokalizacyjne poszczególnych miejscowości. W swoich planach musimy jednak brać pod uwagę całą gminę, działać jednak należy etapami ze względu na duże koszty tych inwestycji.

B.P.: Co Pana zdaniem jest największym osiągnięciem w historii samodzielnej egzystencji wiejskiej gminy Zambrów?

J.K.: Osiągnięciem był już sam fakt oddzielenia się od miasta. Wpłynęło to na ożywienie infrastrukturalne gminy. W ramach samodzielnej egzystencji gminy największym sukcesem było ponad 70% zwodociągowanie gminy, poprawiono stan dróg, założono we wszystkich szkołach ekologiczne systemy grzewcze. To są chyba największe sukcesy. Dochodzi do tego szereg innych pozytywnych przemian, których nie sposób wymienić.

B.P.: Dziękuję za rozmowę.



Kącik porad weterynaryjnych.

W dzisiejszym kąciku porad weterynaryjnych zajmiemy się chorobą nadal bardzo groźną - WŚCIEKLIZNĄ.

Częstotliwość jej występowania w ostatnich latach ponownie wzrosła, warto jest więc cokolwiek wiedzieć na jej temat. Wścieklizna jest to ostra odzwierzęca choroba zakaźna ośrodkowego układu nerwowego, objawiająca się zapaleniem mózgu i rdzenia, prowadząca do zejścia śmiertelnego. W pierwszym okresie choroby pojawiają się gorączka, bóle głowy, nudności, chory staje się niespokojny, podniecony, czasami zdarzają się napady szału. Choroba przechodzi w okres porażenia, prowadzący do śmierci. Charakterystycznym klinicznym objawem diagnostycznym jest zjawisko wodowstrętu, polegające na gwałtownych kurczach mięśni gardła i głośni przy próbach połknięcia płynu lub nawet na sam jego widok lub szmer lejącej się wody. Czasami choroba przechodzi od razu w okres porażenia, bez okresu niepokoju i podrażnienia. Śmierć następuje zwykle po 4 - 5 dniach. Objawy takie dotyczą zarówno ludzi jak i zwierząt.

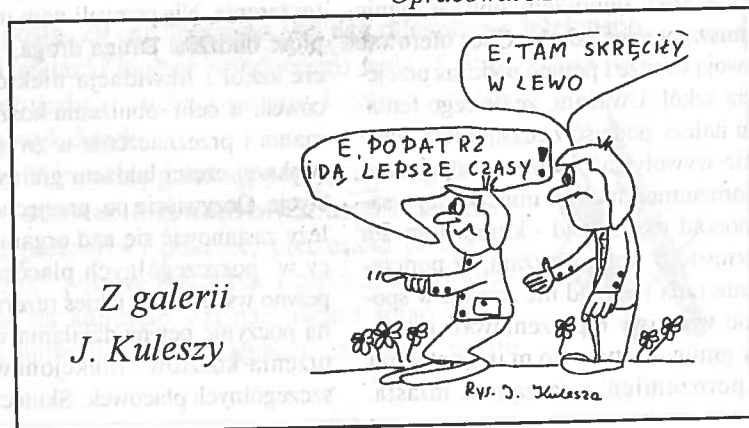
Chorobę wywołuje wirus RNA z rodziny rabdowirusów. Rezerwuarem zarazka, zależnie od kontynentu, są dzikie zwierzęta drapieżne, nietoperze, psy. Źródło zakażenia stanowią dzikie zwierzęta drapieżne, nietoperze, psy, koty; czasami inne zwierzęta, nie stanowiące znaczenia w łańcuchu epizootycznym wścieklizny, jak np. sarny, krowy, zakażone przypadkowo wścieklizną. Koty chorują na wściekliznę i stanowią źródło zakażenia na terenach, gdzie szerzy się wścieklizna psów lub dzikich zwierząt. Wirus przenoszony jest ze śliną chorego zwierzęcia poprzez ugryzienie albo oślinienie uszkodzonej skóry lub błon śluzowych. Chory na wściekliznę człowiek również wydziela wirusa ze śliną. Okres wylegania trwa zazwyczaj od 1 do 3 miesięcy. W sporadycznych przypadkach może się wahać od 10 dni do 1 roku. Wirus pojawia się w ślinie zakażonego zwierzęcia 1-3 dni przed wystąpieniem pierwszych objawów klinicznych i utrzymuje się w niej aż do śmierci zwierzęcia. Człowiek chory na wściekliznę jest zakażony przez cały okres choroby, jakkolwiek przebieg choroby u człowieka nie stwarza praktycznych możliwości przeniesienia czynnie zakażenia na innych ludzi. Nietoperze mogą wydzielać wirus całymi tygodniami bez objawów klinicznych. Wrażliwość na zakażenie jest niemal powszechna. Zachorowanie zależy jednak od miejsca dostania się wirusa oraz jego ilości do organizmu. Ważna tu jest głębokość lub rozległość zadanej przez zwierzę rany.

Wścieklizna występuje w zasadzie na całym świecie. Większość państw dzięki przestrzeganiu przepisów sanitarno-weterynaryjnych, egzekwowaniu kwarantanny przywożonych psów, prowadzeniu masowych szczepień ochronnych psów i kotów opanowały epizootię wścieklizny. Również w Polsce dzięki szczepieniom ochronnym psów i kotów opanowano występowanie wścieklizny wśród zwierząt domowych. Wścieklizna w Polsce obecnie w zasadzie dotyczy zwierząt dzikich, jednak zawsze istnieje możliwość przeniesienia choroby na zwierzęta domowe i ludzi. Zgony ludzi na wściekliznę są sporadyczne. Od roku 1986 do końca 1992 nie zanotowano zgonów ludzi na wściekliznę. Zapobieganie i zwalczanie choroby następuje m.in. poprzez unieszkodliwianie źródła zakażenia (eliminacja zwierząt chorych i podejrzanych o zakażenie, usypianie zbędnych miotów, pomoc i opieka weterynaryjna nad instytucjami rozwiązującymi problem bezpańskich

psów i wałęsających się zwierząt, nadzór weterynaryjny nad zwierzętami importowanymi), zwiększanie odporności (szczepienia profilaktyczne - masowe ochronne szczepienia psów oraz ewentualnie kotów, masowe doustne uodpornienie zwierząt dzikich oraz szczepienie profilaktyczne osób narażonych zawodowo na zakażenie). Jak postępować w przypadku podejrzenia o zakażenie?

Rana po pokąsaniu powinna być przemyta strumieniem wody z mydłem i opatrzona. Człowiek powinien być poddany szczepieniu przeciw wściekliznie. Za podejrzenie o zakażenie się wścieklizną uważa się osoby, które mogły ulec zakażeniu w wyniku pokąsania przez zwierzęta dzikie, pokąsania przez wściekle zwierzę domowe, zanieczyszczenia błon śluzowych bądź uszkodzonej skóry śliną lub substancją mózgową zwierzęcia wściekłego, pokąsanie przez zwierzę domowe podejrzanego o wściekliznę, u którego nie wykluczono wścieklizny przyżyciowo lub pośmiertnie. Szczepienie przeciw wściekliznie powinno być stosowane jak najszybciej po powzięciu podejrzenia o zakażenie. W wypadku pokąsania przez zwierzę dzikie osoby potencjalnie zakażone wścieklizną powinny być natychmiast poddane szczepieniom. Dotyczy to przede wszystkim pokąszeń przez lisy, borsuki, kuny, tchórze, wilki i wszystkie zwierzęta drapieżne. W wyniku kontaktu ze znalezionymi padłymi zwierzętami dzikimi należy je ostrożnie dostarczyć do specjalistycznych placówek weterynaryjnych. Nie oparwiać - nie ściągać skór. Postępować bardzo ostrożnie (rękawice), aby się ewentualnie nie zakażać. W przypadku zwierząt domowych, które pokąsały człowieka, należy poddać je badaniu i obserwacji przyżyciowej przez lekarza weterynarii. Okres badania trwa 10 dni. Pozwala to wykluczyć wściekliznę i skrócić szczepienie lub nie rozpoczynać go wcale. Pogryzienia przez zwierzęta domowe nie są zawsze wynikiem wścieklizny. Niewłaściwe, agresywne postępowanie ze zwierzętami może być przyczyną ich rozdrażnienia i reakcji w postaci ukąszenia. Dlatego należy pamiętać, że zwierzę bardziej jak człowiek na agresję odpowiada agresją. Podchodzenie, łapanie zwierząt dzikich, które zachowują się inaszej jak zwykle (nie boją się ludzi, nie uciekają, a nawet zachowują się agresywnie) jest zabronione. Zwierzęta te są prawdopodobnie chore na wściekliznę. O każdym takim spostrzeżeniu należy niezwłocznie powiadomić kompetentne jednostki, np. Urząd Gminy, lecznicę zwierząt, policję, sanepid. Apeluję szczególnie do dzieci dochodzących do szkół, do nauczycieli - aby poinformowali dzieci o tym problemie, do rolników, grzybiarzy. Mimo nie stwierdzenia w ostatnich latach przypadku zachorowania człowieka na wściekliznę w naszym terenie, jest to choroba bardzo groźna. Leczenie nie istnieje. Szczepienie chorych ludzi jest bezcelowe. Choroba kończy się śmiercią. Dlatego biorąc to wszystko pod uwagę należy systematycznie szczepić zwierzęta domowe (psy i koty). Nie traktować tego jako zbędny wymysł, ale obowiązek, który należy wypełnić z myślą o zdrowiu swoim i nas wszystkich. Na zakończenie ponawiam apel do całej służby weterynaryjnej naszej gminy. Łamy naszego miesięcznika są otwarte dla wszystkich chętnych, którzy swą fachową wiedzą chcą się podzielić z innymi. Czekamy na ciekawe publikacje.

Opracował Mariusz Gorski



Z galerii
J. Kuleszy



LISTY



LISTY



„Gratuluję z okazji jubileuszu. Po przeczytaniu Waszego miesięcznika naprawdę byłam pod wrażeniem. „Więści Gminne” zawierają informacje, które godne są przeczytania. Jak choćby - aktualności gminne, czy porady weterynaryjne dla rolników. Mnie osobście zainteresowała wiadomość o tym na co możemy być narażeni spożywając mięso nie badane. Druga ważna sprawa jaka została poruszona, to stan zabezpieczenia przeciwpożarowego obiektów widowiskowych i zabawowych. Bardzo interesujące okazały się „Ciekawostki z Polski”, „Kronika kryminalna” też na pewno zainteresowała niejednego czytelnika. Jednym słowem, żeby nie streszczać całego miesięcznika, podsumuję krótko. Wasz miesięcznik wart jest zainteresowania i czytania dlatego, że każdy tu może znaleźć coś ciekawego i tak trzymajcie.

Grażyna Laskowska
Dąbrowa Wielka

NA ZAMBROWSKIM TARGOWISKU

(CENY z 27.01.1995r)

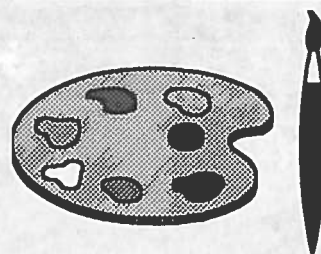
ASORTYMENT	JEDNOSTKA	CENA
1. Jaja kurze	sztuka ...	2000-2300
2. Miotła brzoza	sztuka ...	30.000.-
3. Kosz wiklinowy	sztuka ...	100.000.-
4. Pieczarki	1 kg	35.000.-
5. Kogut	1 sztuka	90.000-100.000.-
5. Tusza gęsia	1 sztuka	150.000.-
6. Tusza kaczka	1 sztuka	120.000.-
7. Cement	tona	1.150.000.-
8. Eternit falisty biały	sztuka ...	55.000.-
9. Eternit falisty czerwony	sztuka ...	75.000.-
10. Owca	sztuka ...	1-1.200.000.-
11. Prosięta	para	1-1.200.000.-
12. Koń	sztuka ...	15-30 mln
13. Cielęta	kg	32-35 tys.
14. Krowa z cielakiem	14-15 mln	
15. Krowa mleczna	10-13 mln zł	
16. Żyto	kwintal ..	260-280.000.-
17. Pszenica	kwintal ..	360-380.000.-
18. Mieszanka zbożowa	kwintal ..	350.000.-
19. Otręby pszenne	kwintal ..	330.000.-
20. Owies	kwintal ..	310-330.000 zł.

Ceny podane w starych złotych.

Zebrał J.Kulesza.

OGŁOSZENIE

Urząd Rejonowy w Zambrowie zawiadamia, że w dniu 23 lutego 1995 roku o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu przy ul. Fabrycznej 3 odbędzie się zebranie właścicieli - posiadaczy gruntów położonych na terenie wsi Grabówka tzw. „Nowy las” planowanych do objęcia postępowaniem scaleniowym.



PRACOWNIA PLASTYCZNA KOLPLAST
Wojciech Wróblewski

WYKONUJE KOMPLEKSOWE USŁUGI
REKLAMOWE

18-300 Zambrów ul. Białostocka 19/4
tel 71-32-17

SKLEP "JUMO"

Zambrów, ul. Kościuszki 12 tel. 71-13-02
oferuje garniturę renomowanych firm

polskich:

- na każdy wiek
- na każdą sylwetkę
- na każdą okazję
- na każdą kieszeń



Zapraszamy: codziennie 9 - 18
w soboty 9 - 15



KURHAN

Przy drodze do wsi Śledzie figuruje jeszcze jeden zabytek archeologiczny jaki posiada gmina. Jest nim kurhan usypany przed wiekami przez naszych przodków, a świadczący o ich pogańskiej wierze. Tego typu grobowce używano do pochówku od neolitu do średniowiecza. Chociaż, jak wykazały badania, służyły nie tylko do składania spalonych zwłok. Kurhany stawiano też na czyjaś cześć i upamiętnienie jakiegoś ważnego wydarzenia, które



Kurhan w pobliżu wsi Śledzie Fot. J. Kulesza

miało miejsce. Samo słowo kurhan wywodzi się ze słownictwa ukraińskiego, gdzie nazywano tego typu grobowce - kurhanami (ogrodami). Sam kurhan składa się z usypanego kopca, kamiennej czy też drewnianej konstrukcji. W jego wnętrzu znajduje się komora (nie zawsze), gdzie chowano w glinianych urnach ciepłopalne szczątki zmarłego, a bywało że, wielu osób. W pewnym okresie jednak sposób pochówku był i ciepłopalny i szkieletowy - jak wykazały badania archeologiczne. Nasi pogańscy przodkowie oddawali cześć tajemniczym siłom przyrody, widząc w nich początek wszelkiego bytu. Na czoło wysunął się kult słońca, było nim bóstwo pod nazwą Swarożyca. Drugim bóstwem był Wit - bóg wiatru i urodzaju. Oprócz nich były jeszcze inne pomniejsze bóstwa leśne, rzeczne, rolne, trzodne. Ofiary przeważnie składano tym bogom pod gołym niebem w określonych porach roku. Wierzono, że umarli przodkowie przebywają gdzieś w innym świecie i cierpią. Dbano więc o swoich zmarłych w różny sposób - obchodząc na wiosnę i na jesieni święta zmarłych. W tym celu odwiedzano cmentarzyska i składano duchom ofiary. Pamiętano też o nich w domu, zostawiając dla nich napoje i jadło. Wszystko to dlatego, aby przypochlebić się duchom i zyskać ich przyjaźń. Ciekawy był sposób pochówku zmarłego. Gdy leżał już w swym pomieszczeniu umyty i ubrany, kobiety przyuczone do tego, uderzały w ogromny płacz i lament. Żałowano zmarłego, zarzucając mu, że opuścił swych przyjaciół i znajomych. Trwało to nieraz

długo, całą noc. Im jednak noc stawała się późna, płacz i lament zamieniał się w biesiadę i pląsy, aby rozweselić nieboszczyka. Rano układano stos i palono zwłoki. Bywało, że palono z umarłym jego żonę, konia, ulubionego psa, broń. Wierzono bowiem, że to będzie mu potrzebne po śmierci. Sam sposób palenia zwłok miał zadanie zabezpieczające. Chciano, aby duch szybciej uleciał z ciała. Po spaleniu zwłok popiół zsypywano i zakopywano w ziemi, a wraz z nim różne naczynia z jadłem, napitkiem, ozdoby itp. Nad dołem, gdzie to wszystko spoczęło, usypywano mogilny kopiec. Całość uroczystości pogrzebowej kończyła huczna uczta biesiadna. Wiele przesądów dotyczyło samych zwłok. Nie mogła ich dotykać kobieta, nie wywożono ich ani krowami, ani kłaczami (bano się, że utracą płodność). Przy wynoszeniu zwłok z domu umyślnie wybijano inny otwór albo wynoszono pod progiem, czy też nogami do przodu. Chciano zmylić umarłych, by nie mogli powrócić do świata żyjących. Kiedy umarł bezzenny, odprowadzano nad nim ceremonię weselną z panną młodą, aby niczego mu nie brakowało i nie upominał się strasząc po nocach.

Janusz Kulesza.

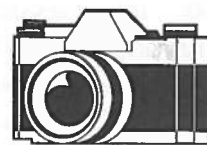
Czy wiesz że...

■ Słynny meteoryt tunguski spadł na ziemię 30 czerwca 1908 roku. Mieszkańcy centralnej Syberii w pobliżu rzeki Podkamiennaja Tunguska widzieli na niebie ciągnący się olbrzymi ognisty warkocz. Efektem tego była olbrzymia eksplozja i potężny słup ognia. Sejsmografy na całym świecie zanotowały wyraźny wstrząs, którego epicentrum znajdowało się na północny wschód od jeziora Bajkał. W jednej tylko wsi w okolicach Podkamiennaja Tunguska zostało zabitych ponad 1500 reniferów. Katastrofie towarzyszyła zmiana pola magnetycznego, zmniejszenie promieniowania słonecznego, nocna iluminacja nieba, olbrzymia temperatura. Dopiero wiosną roku 1928 dotarła na miejsce radziecka ekspedycja. Stwierdziła powalone drzewa w tajdze w promieniu 70 kilometrów.

■ Jezioro Bajkał jest najgłębszym jeziorem na świecie. Mieści się w nim 1/5 zasobów wody słodkiej jaka znajduje się na ziemi. Ma ono 1637 m. głębokości, długość jego wynosi 645km, mieści się w nim 5500km sześciennych wody. Znajduje się na nim 27 wysp, zasilą go 336 dopływów, zaś wypływa z niego tylko jedna rzeka Angara. Jest jezioro Bajkał siedliskiem około 1550 gatunków zwierząt i 1085 gatunków ryb. Jako jedyny w jego wodach występuje gatunek ryby o nazwie golomia-ka. Samo jezioro jak wykazały badania powstało w wyniku potężnych trzęsień ziemi jakie nawiedzały ziemię około 30 milionów lat temu.

Opracował Janusz Kulesza.

ZAMBRÓW



...wczoraj i dziś.

fot.A. Endzel



1) Szpital w Zambrowie.
lata 60-sięte



2) Zambrów, ul. Grabowska. W głębi widać
bloki ul. Sadowa. Lata 60-sięte.



3) Rynek w Zambrowie.
Lata 30-sie



4) Stara mleczarnia w Zambrowie.
Lata 60-sięte.

Śpiewanie w Ciechanowcu.

Jak co roku w siedzibie Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu, tak i w tym, w dniu 22.01.1995r odbył się Otwarty Przegląd Kolęd i Pastorałek. Na ten doroczny zjazd przybyło wielu uczestników. Były zarówno zespoły jak i chóry. Wiek uczestników był bardzo zróżnicowany. Najstarsza solistka - pani Marciniak z Ciechanowca - była w wieku 86 lat. Spośród wielu uczestników należy wymienić zespoły z Bogut, Kozarzy, Nowogrodu, Kuczyna, Radziszewa, Sieńczuk, Białych Szczepanowic. Miasto Zambrów reprezentował chór działający przy parafii Św. Trójcy a prowadzony przez organistę, pana Janusza Puchalskiego. Po wykonaniu szeregu kolęd publiczność zgromadzona na sali obficie nagrodziła nasz chór brawami. Zaś dyrekcja tego przybytku narodowej kultury, w osobie pana mgr Kazimierza Uszyńskiego, złożyła gorące podziękowania. Czytelnikom „Wieści Gminnych” chcę powiedzieć, że nie jest ten jedyny występ naszego chóru poza granicami miasta. Było ich w przeszłości wiele i zyskały sobie one uznanie i rozgłos. Kończąc ten krótki artykuł wypada mi życzyć wielu sukcesów i dużo satysfakcji oraz zadowolenia całemu naszemu chórowi oraz panu Puchalskiemu.

Janusz Kulesza



*Chór zambrowski utworzony przy parafii Św. Trójcy.
Fot. J. Kulesza*



Zespół młodzieżowy z Bogut. Fot. J. Kulesza



*Zespół ludowy z Ciechanowca
Fot. J. Kulesza*

REMONTUJESZ MIESZKANIE - PRZYJDŹ DO NAS !

Pomóż sobie i innym.



Komis „FUKS” zaprasza do współpracy i na zakupy.

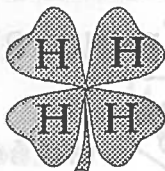
Oferuje odzież, obuwie, sprzęt RTV i AGD.

Mogą państwo wypożyczyć u nas sprzęt elektrotechniczny - wiertarki, piły, strugi itp.

ZAMBRÓW GRABOWSKA 4 tel 71-34-76



Cztery słowa o Klubie „4h”



Tak naprawdę to nie pamiętam kto mi powiedział o Klubie 4h, kto mnie zaangażował w jego działalność. Ktokolwiek to był, to mam wobec niego ogromny dług wdzięczności. Po tylu latach pracy na rzecz klubu mogę określić go w następujący sposób: Klub 4h uczy życia; Klub 4h jednoczy młodzież całego świata; klub 4h widzi prawdziwy świat i jego problemy - nie przechodzi obojętnie obok nich; klub 4h uczy miłości, szacunku, akceptacji dla siebie i dla innych; klub 4h to po prostu wspaniała zabawa. Już chyba wszyscy wiedzą o czym mówię, ale chyba nie wszyscy polali rozszyfrować tajemniczą nazwę „4H” HEART - serce, HAND - ręka, HEAD - głowa, HEALTH - zdrowie. Cztery angielskie słowa rozpoczynające się od litery H dla wielu młodych ludzi są symbolem wspaniałej organizacji. A symbol graficzny to po prostu czterolistna koniczyna - tak na szczęście... „4H” to coś w rodzaju harcerstwa. Tu uczymy się wielu ciekawych rzeczy, poznajemy świat, staramy się zmieniać go na lepsze, stajemy przed poważnymi problemami i wspólnie je rozwiązujemy. Tu kształtujemy własne

charaktery i charakterki. Może brzmi to trochę śmiesznie, ale tak naprawdę jest. Naprawdę - to znaczy po prostu fajnie, super, świetnie...Mamy satysfakcję z tego że poznajemy i zmieniamy świat. Mamy satysfakcję z tego, że stajemy przed poważnymi problemami i potrafimy je rozwiązać. Mamy satysfakcję z tego, że mamy możliwość kształtowania własnych charakterów i charakterków. Na świat patrzymy sercem. Naprawdę...może to śmieszne, ale oczy nie zawsze pokazują wszystko, dlatego właśnie na świat patrzymy SERCEM, przeżywamy i angażujemy się we wszystko. RĘKA jest symbolem wytrwałej ciężkiej pracy. GŁOWA - tu rodzą się wszystkie pomysły i plany. ZDROWIE...wiadomo - zdrowie jest wszystkim potrzebne, a „4H” uczy jak o nie dbać i jak je pielęgnować. Tak można zinterpretować cztery słowa symbole organizacji. A czterolistna koniczyna - symbol graficzny - tak po prostu... na szczęście. I tak szczęśliwym trafem znalazłam się w jednym z nielicznych klubów w Polsce, który powstał przy Szkole Podstawowej nr 4. Od razu wciągnął mnie w wir zajęć. Nasze „4H” to organizacja głównie o profilu ekologicznym. Ekologia to myśl przednia. Na drugi plan wysuwają się sport, taniec, języki obce, muzyka. Mogłabym wymieniać bez końca, ponieważ program klubu

na całym świecie obejmuje kształcenie w różnych dziedzinach życia i nauki. Niedawno nasz klub odwiedzili zagraniczni goście - Amerykanie, animatorzy ruchu „4H” w Stanach Zjednoczonych. Nie zabrakło również życliwych nam władz miasta i gminy. Spotkanie było naprawdę wspaniałe - oprócz wielu atrakcji artystycznych odbyła się dyskusja, w której wymienialiśmy poglądy i doświadczenia na temat działalności klubów w Polsce i w Ameryce. Okazało się nawet, że w ramach wymiany polsko - amerykańskiej kilkoro uczniów, członków naszego Klubu odwiedzi Stany Zjednoczone. To było niezapomniane spotkanie nie tylko dla nas, ale również dla naszych gości. Kończąc, pozwolę sobie zacytować słowa pana Donalda Eranasa, który w trakcie spotkania powiedział: „Kluby 4H to głos nadziei i pokój, bez zbytej przesady - to nasza przyszłość, to rodzinna organizacja - aby trwała wiecznie i wciąż rozszerzała pole i zakres swojego działania: Nie tylko ja, ale i moi koledzy, koleżanki z Klubu śmiało podpisujemy się pod słowami Amerykanina. Ośmielam się życzyć sobie i Państwu jak najwięcej takich organizacji jak „4H”.

„Klub 4H” przy
Szkole Podstawowej nr 4
Marta Laszuk - członek.

Prezentujemy kolejne prace młodych poetów. Mamy nadzieję, że przypadną Państwu do gustu. Czekamy na następnych odważnych w naszym konkursie. Rozstrzygnięcie w czerwcu.

Zostawmy rozpacz
w kieszeni zamkniętej
na zepsuty zamek
zamknijmy cierpienia
na strychu bez dachu
by mogły pofrunąć
ulecieć do nieba
spalmy ból

w piecu bez dna
aby utonął w piekle
i nigdy nie wrócił

otwórzmy wrota
przed nadzieją
połamiemy bramę
jeżeli zamek będzie
zepsuty



Mierna
wesła dyskretnie
usiadła sama
główkę spuściła
obgryzła blade paznokcie
jak galaretka jej twarz drgała płynnie
myślała, że jest niewidzialna

obudził ją Faraday
ciskając naładowaną cząsteczkę

Anna Zaręba
LO Zambrów

„Bazyliszek”

Legenda głosi, że w naszej stolicy.
na zwącej się Krzywe Koło ulicy.

Każdego dnia rano, ze snu się budzi
poczwara, która bardzo straszy ludzi.

Swoim kształtem koguta przypomina
kto o nim myśli rzędzie mu mina.

Oczy ma krwawe i dziób zakrzywiony
smocze skrzydła i wielkie, ostre szpony.

W każdym stworzeniu wielki postrach budzi,
on swym wzrokiem zabił już wielu ludzi.

Na pomysł zbawienny wpadł szewc
Franciszek
i już nie będzie straszyl Bazyliszek.

Szewc w zbroję ze zwierciadeł ubiera się
i uszczęśliwiony do piwnic mknie.

Tam Bazyliszek spojrzal w jedno z luster,
zabił się swym wzrokiem i na zawsze usnął.

Justyna K. lat 11 Zambrów.



Oddział Regionalny KRUS w Zambrowie informuje

Specyfiką zawodu rolnika jest różnorodność procesów technologicznych, które musi on wykonać lub z którymi się styka oraz ogromne zróżnicowanie warunków, w jakich przebiega jego praca. Tak szeroka gama pracy w gospodarstwie indywidualnym powoduje nagromadzenie w nim wielu różnego rodzaju narzędzi i maszyn, których eksploatacja, naprawy czy sama konserwacja stwarza określone zagrożenia. Województwo łomżyńskie posiada jeden z najwyższych w kraju wskaźników dotyczących wypadków przy pracy rolniczej. W minionym roku odnotowaliśmy 1978 wypadków z czego 10 zakończyło się śmiercią. Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że poszkodowanymi w tych wypadkach często są dzieci pozostawione bez opieki, lub wykorzystywane do wykonywania różnych prac gospodarskich, zwłaszcza w okresie intensywnych prac polowych (sianokosy, żniwa, wykopki). Jak wynika z dotychczasowych analiz do wypadku dochodzi najczęściej podczas wykonywania codziennych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Brak wyobraźni i świadomości zasad funkcjonowania maszyn i narzędzi, a także umiejętności posługiwania się nimi, to podstawowe przyczyny nieszczęść. Tym właśnie zagadnieniom dotyczącym zapobiegania wypadkom wiele uwagi poświęca w swej działalności KRUS. Poprzez prowadzenie dobrowolnych szkoleń z rolnikami na temat zagrożeń, czynników ryzyka i zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwie, staramy się uświadomić rolnikom, niekiedy wydawałoby się dla nich rzeczy oczywiste. Obok tych tematów przedstawiamy pełną informację dotyczącą problemów związanych z ubezpieczeniem społecznym rolników. Jesteśmy otwarci na każdą potrzebę zgłoszoną przez rolników zorganizowania takiego szkolenia, zapewniając kompetentnych wykładców, jak również materiały w formie ulotek, biuletynów i informatorów. Dlatego też gorąco namawiamy do skorzystania z tej możliwości spotkania z nami, naprawdę warto!

Dyrektor o/r KRUS w Zambrowie mgr Andrzej Grudziński

ZUS INFORMUJE:

Od 1 marca 1995 roku wchodzi w życie ustawa z dnia 1.12.1994r, o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych (Dz.U.Nr 4 poz 17 z dnia 17 stycznia 95r). Druki potrzebne do realizacji w/w ustawy będzie wydawał tut. O/ZUS. Przypomina się, że prawo do zasiłków będzie ustalane od miesiąca, w którym zostaną złożone dokumenty (prze staje obowiązywać prawo wyrównania zasiłków za okres 6 - mcy wstecz). Szkolenie dla zakładów pracy organizuje Dział Doskonalenia i Kadr przy Urzędzie Wojewódzkim w Łomży.

CENNIK REKLAMOWY



WIEŚCI GMINNYCH

1) Ustala się cenę reklamy całostroniowej formatu A-4 na 100 zł.

2) Cena ogłoszeń modułowych wynika z podziału powierzchni strony i proporcjonalnego do powierzchni podziału stawki, np. ogłoszenia obejmujące 1/2 strony - 50 zł, 1/4 strony - 25 zł, 1/8 strony - 12,5 zł, 1/16 strony - 6,5 zł;

3) Umieszczenie reklamy specjalnej-wkładki reklamowej w/g stawki modułowej (punkt 2) + 5%;

4) Umieszczenie reklamy na okładce w/g stawki modułowej + 20%;

5) Abonament - rabat przy wykupieniu reklamy (przy płatnościach uiszczanych z góry) na:

3 - miesiące - 10%

6 - miesięcy - 15%

1 - rok - 20%

6) Ogłoszenia towarzyskie do 12 słów - 2 zł;

7) Ogłoszenia drobne - 0,2 zł za jedno słowo - za słowo uważa się wyraz lub jego skrót, literę lub liczbę stanowiącą pojęcie samo w sobie, grupę liter lub liczb stanowiących jedno pojęcie;

8) Reklama kolorowa w/g stawki modułowej (punkt 2) +100 %;

9) Artykuły sponsorowane w/g stawki modułowej (punkt 2) + 20 %

10) Konkursy sponsorowane - w zamian za ufundowanie nagrody, opublikowanie nazwy i adresu firmy, przy szczególnie atrakcyjnych nagrodach artykuł reklamowy.

**Kontakt: Urząd Gminy
w Zambrowie Fabryczna 3
tel 71-28-88 fax 71-20-69**



Sklep chemiczny „CHEMII” BIAŁYSTOK

oferuje po niskich cenach wykładziny, farby, tapety, kleje,
chemię gospodarczą.

☺ Tylko cztery studentki uczestniczyły w warszawskich eliminacjach do ogólnopolskiego konkursu „Studentka Roku”. W skład jury wchodziło 6 osób. Dziewczyny musiały wykazać się błyskotliwą swobodą wypowiedzi i znajomością języka obcego. Kandydatki musiały też zaprezentować się w strojach kąpielowych, ale w ośrodku jazdy konnej, gdzie odbywał się konkurs, było zimno, więc organizatorzy zrezygnowali z tej konkurencji.

☺ Mieszkaniec Słupska otrzymał na gwiazdkę prezent. Nieznana osoba podrzuciła mu pod drzwi mieszkania paczuszkę. W niej znajdowała się trumienka z ponakłowaną szpilkami woskową figurką o twarzy podobnej do obdarowanego.

☺ Strzelając do dzika, myśliwy Łowickiego „Trop” trafił ze sztucera w jadącego leśną drogą Fiata 126P i zranił jednego z pasażerów.

☺ W Warszawie na targowisku pod Pałacem Kultury i Nauki można kupić lekko znoszony mundur generała dywizji Wojska Polskiego

☺ „Myśłowacz”, „zaprawiacz wad”, „gęciacz drewna”, „rozbieracz - wykrawacz”, „jeliciarz”, „gruczolarz”, „zalewacz form”, „docieracz - polerowacz”, „wytaczacz”, „ciągacz”, „stereotypy” i „górnik rabunkarz” - to niektóre nazwy zawodów używane w opracowaniu Ministra Pracy i Polityki Socialnej.

☺ Dwaj Rumuni, zatrzymani przez funkcjonariuszy Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej, w ciągu trzech dni odwiedzili cztery kraje bez wymaganych dokumentów. Do Polski przyjechali zgodnie z prawem. W okolicach Słubic nielegalnie przekroczyli granicę z Niemcami, z RFN również nielegalnie przedostali się do Danii, stamtąd do Norwegii, a następnie do Szwecji. Trzeciego dnia promem „Silesia” przyjechali do Polski. Rumuni wyjaśnili, że podróżowali w celach turystycznych.

☺ Nagi mężczyzna i dwie nagie kobiety (wszyscy w wieku około 50 lat i trzeźwi) próbowali wejść do kościoła w łódzkiej dzielnicy Retkinia. Wejścia do świątyni udaremniła im policja.

☺ Ubrana w mundur policyjny ko-

bieta, która w Płocku robiła zakupy w sklepie spożywczym, wzbudziła podejrzenia policjantów. Mimo iż kobieta prawidłowo się zameldowała, okazało się, że nie jest policjantką. Płocczanka tłumaczyła, że zawsze chciała pracować w policji. Mundur - należący do znajomego policjanta - pożyczyła sobie bez jego wiedzy. Policja przeprowadziła z rzekomą policjantką rozmowę umoralniającą.

☺ Dzieła sztuki warte ok. 100 tys zł. (około 1 mld zł starych) ukradziono z Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie. Do włamania doszło nocą. Łupem złodziei padły m.in. dwa siedemnastowieczne półpancerze, zbiory numizmatyczne, biała broń.

☺ 9,5 kg konopi indyjskich usiłował wywieźć do Niemiec przez przejście w Olszynie obywatel Polski. Konopie ukryte były w samochodzie osobowym.

☺ 13-letni uczeń Szkoły Podstawowej w Strzelcach Wielkich (woj. tarnowskie) w trakcie lekcji spowodował wybuch przyniesionego ze sobą zapalnika, stosowanego do detonacji materiałów wybuchowych. Chłopiec z ranami dłoni i uda został przewieziony do szpitala.

☺ Transport ponad ośmiu ton starej brudnej bielizny i używanych wkładek do butów nie wpuścili do Polski celnicy z Krajnika.

☺ W Myszyncu młody warszawiak zakuł w dyby swoją niewierną narzeczoną. Wcześniej upił ją i rozebrał. Mieszkańcy Myszynca ulitowali się nad dziewczyną i przynieśli koc, gorącą herbatę i przepilowali kłódkę.

☺ Ogłoszenie z „Gazety Pomorskiej” - „Solidna agencja towarzyska zatrudni panie...duży ruch”.

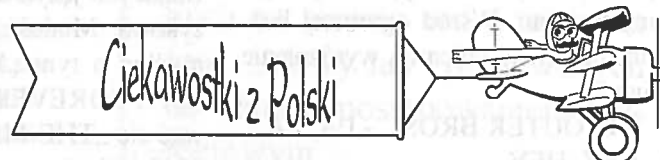
☺ W Opolu na wyspie Bolko grał ekszhibicjonista uprawiający jogging, który proponował samotnym kobietom wspólną przebieżkę. Przed niezdecydowanymi obnażał się, po czym wracał do joggingu.

☺ Jeden z liderów sekty religijnej jest notorycznym bywalcem wrocławskiej giełdy papierów wartościowych,

gdzie obraca dużymi sumami pieniędzy.

☺ Szczecińska prokuratura oskarżyła mieszkańca Gryfina o wyludzenie z Pomorskiego Banku Kredytowego 1.7 mld starych złotych. Na zabezpieczenie kredytu mężczyzna przeznaczył motor, który nie należał do niego.

☺ Leciwa mieszkanka Lubyczy Królewskiej pomyliła kredens kuchenny z piecem węglowym podczas rozpalania ognia. Straty wyniosły 30 mln



starych zł.

☺ Murowany szalet stojący na leśnym parkingu koło Zielonej Góry został wysadzony w powietrze. Eksplozja była tak silna, że kawałki dachu sławojki zawisły na konarach okolicznych drzew. Policjanci są przekonani, że szalet został wysadzony jakimś nieznanym dotychczas środkiem wybuchowym.

☺ Dyrektor MPK w Rzeszowie ma pokaźną kolekcję paszportów obywateli WNP. Paszporty pozostawili turyści, którzy zostali przyłapani w rzeszowskich autobusach na jeździe bez biletu. Dokumenty oddane w zastaw miały gwarantować zapłacenie kary. Jeden z paszportów czeka na swojego właściciela już trzy lata.

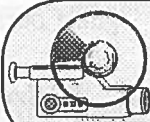




„THE SHOW MUST GO ON” - „QUEEN” - to, że w dzisiejszej naszej rzeczywistości cytują tytuł zespołu QUEEN z roku 1991, jest przypadko-

we i wynika z tego, iż ostatnio słucham (przypominam sobie) nagrania tego zespołu, co swoim czytelnikom proponuję, młodszych informując, że moim zdaniem muzyka lat 70-80 (jako całość pop, rock itp) będzie trudna do przebięcia przez obecne pokolenie. Temat zresztą do dyskusji, oczekuję waszych pisemnych opinii. Wśród ogromnej liczby przebojów do tańca na wyróżnienie zasługują:

1. THE OUTER BROS - LA, LA, LA, HEY, HEY
2. REAL 2 REAL - CAN YOU FEEL IT



MUZYCZNY KWADRAT NR 14

3. WHIGFIELD - ANOTHER DAY
4. FUTURE BEAT - X-TASY
5. ENSTEIN DR. D.J. - ELEKTRO WOMAN

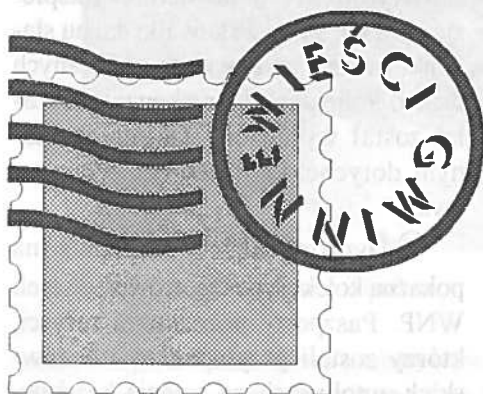
Wracając na moment do początku, dla miłośników rebusów słownych znających język angielski tzw. gra językowa: Miałeś „ONE VISION”, nie myśląc o tym „WHO WANTS TO LIVE FOREVER” i trudno spodziewać się „THE MIRACLE”.

Biegłych w porozumiewaniu się językiem angielskim proszę, aby się nie

zzymali, przecież nie chodzi tu o czasy, tryby itp. Gdyby jednak było wiele głosów przeciw - nie ma sprawy przejdę na LOGO - precedens, zresztą uczyniłem na

parę miesięcy wcześniej przypominając magiczną liczbę 44p. A. Mickiewicza ze skromnym skutkiem - czyżby ta lektura została wycofana z programów szkolnych? Kończę modą ostatnio ekonomiczną transformację znanego hasła „inteligenci całego świata zróbcie fu-zję”. Oczywiście tradycyjnie: nie pij alkoholu, nie pal papierosów o innych truciznach nie wspomnę, brr. Wykorzystujcie dobrze ostatnie dni karnawału.

Maciej Jurgilewicz



FILATELISTA

HO, HO, HO jak dalej pójdzie dojdę do wniosku, że Zambrów filatelistyczny stoi. Ponieważ przyszło sporo materiałów do tematu poczta balonowa, pozwolę sobie wrócić do sprawy przy najbliższej okazji ponieważ niektóre informacje muszę przypomnieć, a całość opracować. Wyjaśniając sprawę na temat Dżugaszwili oraz znaczków nr 420, 429 odpowiadam, że chodziło mi o zde-maskowanie propagandy pocztowej lat powojennych, odkrywając kolejne pole indoktrynacji Polaków. Żeby zakończyć temat prezentuję znaczek 420-29 (całość taka sama, różnią się barwą oraz cięciem) podpis zakryliśmy celowo: dopiero na drugi rzut oka widać, że to są nasi polscy malarze: Matejko, Malczewski, Chelmoński. Na tym sprawę kończę na jakiś czas. Spełniając prośbę wielu czytelników przedstawiam znaczki polskie. Zaczynam od tzw.



pierwszego wydania lubelskiego, pomijając nie dopuszczone do obiegu znaczki warszawskiej poczty miejskiej oraz niemieckie znaczki okupacyjne dla terenu GG Warszawskiego z umoralniającym nadrukiem z przełomu grudnia 1918 r i stycznia 1919 roku. Proszę jak zwykle czytelników o informacje na temat pierwszych znaczków polskich po odzyskaniu niepodległości. Kontakt ze mną i redakcją podawałem w poprzednim numerze. Życzę sympatycznego kompletowania tematów i powiększania zbiorów.

Maciej Jurgilewicz



Dalszy ciąg „Gwiezdných wojen”

Według informacji amerykańskich George Lucas przygotowuje następną część „Gwiezdných wojen”. Pierwsza

KAMERALNY KLUB BILARDOWY

- ☆ *snooker billard*
- ☆ *imprezy kameralne*
- ☆ *restauracja*
- ☆ *bar*

ZAMBRÓW
ul. Podedwornego 5
tel. (0-86) 71-66-63



z nich wejdzie na ekrany w 1997 roku. George Lucas od początku planował realizację dziewięciu części gwiezdnej sagi. Jednak w połowie lat 70-tych z nieznanых przyczyn rozpoczął realizację od środka. W 1977 roku na ekranie weszły „Gwiezdne wojny” - czwarta w kolejności część serii. Następnie w 1980 część piąta „Imperium konntratakuje” i część szósta „Powrót Jedi” w 1983r. Obecnie Lucas przygotowuje do realizacji trzy części gwiezdnej sagi. Ponadto reżyser planuje nakręcenie kolejnych przygód bohatera - skiego archeologa Indiany Jonesa.

Jacek Markowski

KRONIKA KRYMINALNA

redaguje M. Żebrowski



◆ W dniu 12.01.1995 roku o godzinie 17.45 w Zambrowie na ulicy Białostockiej kierujący samochodem osobowym marki Ford Sierra Tomasz G. zamieszkały Zambrów, na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił będącą pod opieką matki 8-letnią Annę K., która doznała urazu lewej ręki i po udzieleniu pomocy medycznej została zwolniona do domu.

◆ W dniu 12.01.1995r Prokurator Rejonowy w Zambrowie zastosował poręczenie osobiste wobec Grzegorza R. oraz dozór policji wobec Leszka M., mieszkańców Zambrowa, podejrzanych o dokonanie włamania w nocy z 3/4.01.1994 roku do sklepu przemysłowego w Zambrowie przy ul. Al. Wojska Polskiego, skąd zabrali sprzęt wędkarski. Skradzione mienie zostało odzyskane przez policję.

◆ W dniu 14.01.1995r w godzinach 14.00 - 22.00 w Zambrowie przy Al. Wojska Polskiego z mieszkania Krzysztofa W. skradziono odtwarzacz video, butelkę wódki i 2 kg kielbasy o łącznej wartości około 500 zł. W wyniku podjętych czynności policja ustaliła sprawcę włamania, którym okazała się 16 - letnia córka pokrzywdzonego, przebywająca na ucieczce z domu.

◆ W nocy z 14/15.01.95r w Zambrowie przy ul. Ostrowskiej z budynku mieszkalnego nowobudowanego skradziono kuchnię gazową z elektrycznym piekarnikiem wraz z butlą gazową wartości około 400 zł., na szkodę Mieczysława S. Do wnętrza budynku sprawcy dostali się przez niezabudowany otwór okienny.

◆ W dniu 13.01.1995r o godzinie 10.10 w Zambrowie na ul. Białostockiej

kierujący samochodem osobowym marki Fiat 125P Marek M. zam. Cholewy gmina Kolaki Kościelne potrącił na przejściu dla pieszych Henryka R, lat 68, mieszkańca Zambrowa. Pieszy doznał złamania kości miednicy i został przewieziony do Szpitala Rejonowego w Zambrowie.

◆ W dniu 17.01.95r o godzinie 16.50 w Zambrowie na ul. Prymasa K. Wyszyńskiego kierujący samochodem osobowym marki FIAT 126P Tadeusz L. zam. Wola Zambrzyca potrącił idącego jezdnią Waldemara K., lat 38 mieszkańca Zambrowa. Pieszego z obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala Rejonowego w Zambrowie.

◆ W dniu 19.01.95r około godziny 4.50 na drodze relacji Warszawa - Białystok w miejscowości Zambrzyce Kapusty kierujący ciągnikiem siodłowym marki Volvo 89 z naczepą Tadeusz G. zam. Rzęchówek gm. Gąsewo najechał na stojący na poboczu drogi nieoświetlony ciągnik siodłowy marki Renault z naczepą. W wyniku wypadku całkowitemu zniszczeniu uległa kabina ciągnika marki Volvo wartości 10 tys. zł na szkodę Zakładu Usługowo - Handlowego w m. Ulański gm. Maków Mazowiecki.

◆ W dniu 20.01.1995r w godz. 12.30 - 16.00 w Zambrowie przy ul. Białostockiej 31 dokonano włamania do mieszkania. Sprawcy dostali się do wnętrza mieszkania, skąd zabrali kurtkę skózaną, futro z norek, telewizor „ELEMIS”, odtwarzacz video, złotą biżuterię wartości około 4000 zł na szkodę Krystyny J.

◆ W nocy z 21/22.01.1995r w/w sprawcy dokonali włamania do mieszkania Andrzeja i Elżbiety M. zam. Zambrów przy ul. Raginisa. Sprawcy do mieszkania weszli po wyłamaniu drzwi balkonowych skąd zabrali: futro z norek oraz skór kozich ogólnej wartości około

4000 zł. W dniu 25.01.1995r w wyniku podjętych przez policję czynności odzyskano skradzione futra i zatrzymano osoby usiłujące dokonać ich sprzedaży.

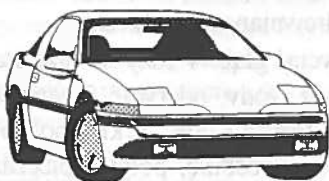
◆ W dniu 21.01.1995r o godz. 10.20 na drodze relacji Warszawa - Białystok w miejscowość Krajewo Korytki kierujący samochodem osobowym marki Opel Kadett mieszkaniowiec Szczecina jadąc w kierunku Warszawy podczas wyprzedzania samochodu marki „Robur” kierowanego przez Leszka J. zam. Kolno zjechał na lewy pas jezdni, a następnie do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznali pasażerowie samochodu Opel Kadett. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

◆ W dniu 24.01.1995r o godzinie 21.30 w Zambrowie przy ul. Grabowskiej nieustalony sprawca zerwał z ramienia Bożeny M. torebkę damską, w której znajdowały się klucze od mieszkania, książeczka zdrowia i pieniądze w kwocie 150 zł.

◆ W dniu 26.01.1995r. w godz. 17-18.30 w Zambrowie przy ul. Al. Wojska Polskiego 22A dokonano włamania do domu jednorodzinnego. Sprawcy wykorzystując nieobecność domowników weszli do mieszkania, skąd zabrali pieniądze w kwocie 70 zł i złoty pierścionek na szkodę Leokadii B.

◆ W nocy z 26/27.01.95r w Zambrowie przy Al. Wojska Polskiego dokonano włamania do restauracji „Jubilatka”. Sprawcy po wypchnięciu okna dostali się do wnętrza budynku, gdzie z bufetu zabrali: wino, wódkę, papierosy, słodycze o łącznej wartości około 185 zł na szkodę PSS „Społem” w Zambrowie. W tym samym dniu sprawcy zostali ustaleni. Okazali się nimi dwaj nieletni mieszkańcy Zambrowa.

AUTO-SHOP



AUTA ZACHODNIE

✓ CZĘŚCI ZAMIENNE

✓ AKCESORIA

✓ ZAMÓWIENIA (3-4 DNI)

✓ RACHUNKI PZU i inne

ZAMBRÓW, Pl. Sikorskiego 1, tel. 71-44-58

Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-18⁰⁰, soboty 9⁰⁰-13⁰⁰

ROZRYWKA Z WIEŚCIAMI

QUIZ * HOROSKOP * KULINARIA * ROZMAITOŚCI



Quiz nr 10

Przeczytaj pytania, wybierz jedną prawidłową odpowiedź, prześlij do redakcji w terminie do końca lutego. Czekają nagrody.

1) Na terenie jakiego państwa funkcjonuje od średniowiecza do dziś - republika mnichów?

a) Włoch, b) Hiszpanii c) Grecji

2) Na igrzyskach olimpijskich w 1976r polska drużyna zdobyła złoty medal w:

a) hokeju na trawie b) piłce nożnej c) siatkówce

3) W okolicach Rio de Janeiro przebiega:

a) równik b) zwrotnik koziorożca c) zwrotnik Raka



Czar i siła kamieni

„Opal”

Kamień związany z wielką liczbą przesądów. W średniowieczu wierzono, że opale chronią przed morowym powietrzem, dlatego biżuterię z opali wkładano w czasie epidemii. Opal miał zresztą zapewnić powodzenie we wszystkich poczynaniach, ale pod warunkiem, że był w posiadaniu człowieka szlachetnego. Ludzie o słabym charakterze powinni się tego kamienia wystrzegać. Od czasów odrodzenia utrwalił się pogląd, że opal przynosi nieszczęście. Ceremoniał rosyjskiego dworu carskiego wręcz zabraniał występowania na dworskich uroczystościach w ozdobach z opali.



HOROSKOP ZODIAKALNY „WODNIK”

(21.01 - 19.02.)

Wodnikiem rządzi planeta Uran.

Urodzeni pod tym znakiem są inteligentni, uczuciowi, towarzyscy i

zrównoważeni. Często mają uzdolnienia literackie (szczególnie urodzeni między 5 a 19 lutego). Najbardziej duchowieni ludzie ze wszystkich znaków. Odbierani przez otoczenie jako dziwacy i fanteści. Nie potrzebują aplauzu i wielkich głośniejszych sukcesów. Największą radością dla Wodnika jest wiedzieć i rozumieć. Nie znosi rutyny, konwenansów, tępoty, uporu. Jest otwarty na idee i pomysły. Ma swój styl pracy - najpierw każde zagadnienie szczegółowo analizuje, a dopiero potem przystępuje do dzieła. Dlatego rzadko popełnia błędy. Jest sprawiedliwy, tolerancyjny, wierny i prostolinijny. Główną jego wadą jest rozrzutność, a czasem nadmierne uleganie wpływom otoczenia. Najważniejsze wydarzenia życiowe następują w życiu wodnika między 25 a 35 rokiem życia.

W nadchodzącym roku Wodnik będzie miał pełne ręce roboty. W sprawach osobistych rok 1995 będzie rokiem wielkich zmian. Może małżeństwo, może wielki romans, a może tylko flirt? Ale coś na pewno się wydarzy w dziedzinie uczuć. Kobiety - Wodniki to osoby czule i sentymentalne, wierne, ufne, inteligentne i (uwaga) o wspaniałej intuicji. Nie znoszą kłamstw, pruderii, grubiaństwa, dwulicowości. Obce są im przesady. Mężczyzna - Wodnik: uczuciowy, towarzyski, o błyskotliwej inteligencji. Zwykle dopiero po trzydziestce znajduje stałego partnera. Związki udane: Baran, Bliźnięta, Lew, Strzelec i Wodnik. Przeciwwskazania do wiązania się z: Bykiem, Panną, Skorpionem i Rybami. Szczęśliwy dzień - sobota, liczba - 8, kolor - ciemny fiolet, kamień - granat.



PRZEPIS MIESIĄCA

Gołąbki z grzybami i mięsem

Składniki na 4 porcje: 1 biała kapusta, 20 dag pieczarek, 40 dag mieszanego mielonego mięsa, szklanka bulionu (instant), pół szklanki białego wytrawnego wina, 6 łyżek masła lub margaryny, 3 łyżki mąki, 1 pęczek pietruszki, 1 sucha kajzerka, 1 cebula, słodka papryka, czarny pieprz, sól drewniane wykalaczki.

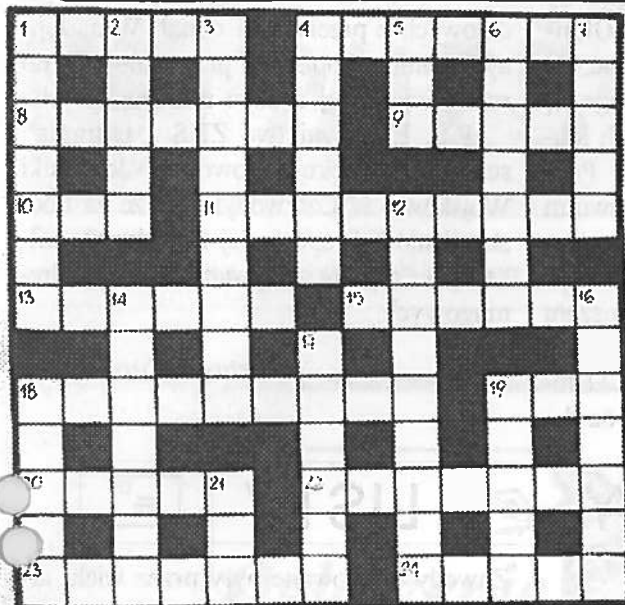
Sposób przyrządzania: Umyć kapustę, wyciąć głąb. Włożyć do garnka z gotującą wodą. Gotować na małym ogniu około 10 minut. Wyjąć z wody, oderwać 8 zewnętrznych liści. Namoczyć bułkę w wodzie. Cebulę pokroić w kostkę. Oczyścić pieczarki i pokroić, pietruszkę posiekać. Włożyć mięso do miski, dołożyć odcisniętą bułkę, cebulę, połowę pieczarek i pietruszkę. Doprawić solą, pieprzem i papryką. Rozłożyć starannie masę na kapuście. Zwinąć liście i spiąć wykalczkami. Podsmażyć na rozgrzanym tłuszczu. Dolać bulionu i wina. Zagęścić zasmażką wedle uznania. Wrzucić resztę pieczarek, krótko zagotować.



ROZRYWKA Z WIEŚCIAMI

QUIZ * HOROSKOP * KULINARIA * ROZMAITOŚCI

Redaguje J. Markowski



KRZYŻÓWKA

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać na adres wydawcy w terminie do 1 marca. Spośród autorów poprawnych rozwiązań wylosujemy zwycięzcę.

POZIOMO: 1.rodzaj mocnej kawy, 4.osobista- zapewnia schłodny wygląd i zdrowie, 8.np. OT.TO, 9.warszawski klub piłkarski, 10.pierwiastek chemiczny o symbolu Ti, 11.florelista, 13.silacz, 15.nazwa Grecji jako prowincji rzymskiej, 18.duński półwysep, 19.np. w zielone, 20.do ucierania owoców i jarzyn, 22.duży, ciężki samochód, 23.badanie krwi lub moczu, 24.lutowa solenizantka.

PIONOWO: 1.do ucierania maku, 2.przewód wielożyłowy, 3.do niej kierowany jest list, 4.wódz III Rzeszy, 5.wśród pierwiastków, 6.jeden z glonów, 7.Winnetou, 12.mordęga, 14.może być halogenowa, 16.południowy stan USA, 17.mała Adela, 18.sklep rzeźnika, 19.narzędzie działkowca, 21.Mohamed- słynny bokser.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 1 wylosowała pani Jadwiga Knapkiewicz z Zambrowa. Gratulujemy!

Nagrodę ufundował pan Zbigniew Kulesza - „AUTO-SHOP” w Zambrowie

„Polski pociąg”

Jedzie pociąg z daleka
Pędzi prosto przed siebie
Dym mu bucha z komina
Dokąd jedzie nikt nie wie

Minał stację Nadzieja
Za nią stację Inflacja
Potem znów Bezrobocie
W końcu stację Stagnacja

Maszynistów w nim czterech
W każdym tkwi jakaś racja
Marzy im się stacyjka
Co się zwie Demokracja

Pociąg zwalnia, przyspiesza
Ciagle w nim coś się psuje
Nikt nie zgadnie z podróży
Co ten kurs im zgotuje.

Janusz Kulesza

Liście robią się żółte i spadają na jesień.

Rejent mówił cicho, spokojnie, z flegmą na ustach.

Robinson traktował Piętaszka jak rozumnego człowieka, chociaż też był kanibalem.

Po zwycięstwie nad Szwedami wszyscy byli szczęśliwi i zostali ranni.

Zakończenie jest ciekawe. Główny bohater wysadza się w powietrze.

Na mordy carów państwa Europy patrzyły zlym okiem.

Zeszytowe gafy



Słowianie mieszkali w domach z drewna, z których dym wychodził mniejszymi otworami, a Słowianie większymi.

Chopin od dawna nie żyje, ale jego muzyka nadal prześladuje wielkich pianistów.

Białe motyle, których dzieci zrą kapustę, nazywają się kapuśniaki.

Strażacy do pożaru jadą i wyją.

Rolnicy dlatego nie lubią kreków, bo im obgryzają korzenie.

Koryta należy umyć po zjeździe świń.

Ogłoszenia towarzyskie



Mojej najmilszej małżonce w dziesiątą rocznicę ślubu - kochający Bodek

Malutkiej Klaudii - dużo zdroweczka

Z okazji 20 rocznicy urodzin wspianej Agnieszce najlepsze życzenia przesyła Piotrek Sz. oraz liczna rodzina z Zambrowa

Wiadomości sportowe

Piłkarze „Olimpii” wygrywają w meczach kontrolnych.

Piłkarze III ligowej „Olimpii” Zambrów przygotowują się do inauguracji rundy wiosennej na własnym obiekcie. Ponadto korzystają z hali sportowej i boiska Jednostki Wojskowej w Czerwonym Borze. W składzie „Olimpii” nastąpiły zmiany. Do pierwszego składu dołączeni zostali utalentowani juniorzy: Tomasz Szarkowski, Andrzej Kołakowski i Tomasz Stańczyk, którzy z powodzeniem występują w meczach kontrolnych. Taka sytuacja cieszy, gdyż jeszcze raz potwierdza się, że młodzież mamy utalentowaną. Natomiast dotychczas treningów nie podjęli Sławomir Sasinowski, Artur Wierzbowski i Marcin Bączek. Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że nowym trenerem III ligowców został Adam Popławski, który dotychczas z dużym powodzeniem prowadził drużynę juniorów starszych występującą w klasie „M”. Jego asystentem jest dobrze znany zambrowskim kibicom Andrzej Bart. Nasi piłkarze rozegrali dotychczas 4 mecze kontrolne uzyskując następujące wyniki: - w Ostrołęce z Narwią 1:1 (bramkę strzelił Robert Jastrzębski), - w Czerwonym Borze z Ruchem Wys-Maz wygrali 2:1 (bramki: Zbigniew Gocławski, Robert Jastrzębski). - w Wasilkowie z KP wygrali 4:2 (bramki: Albert Gołębiowski -2, Mirosław Matejko, Tomasz Jastrzębski) - w Łomży z ŁKS 2:1 (bramki: Zbigniew Gocławski, Krzysztof Brzózka)

Wyniki uzyskane w tych meczach cieszą, ale pamiętajmy, że mecze kontrolne rządzą się swoimi prawami i z reguły nie dają one pełnego odzwierciedlenia

przygotowania zespołu do meczy mistrzowskich. Wracając do spraw kadrowych drużyny „Olimpii”, chciałbym poinformować, że dwóch naszych piłkarzy znajduje się w polu zainteresowania innych klubów. Drużyna Sokoła Sokółów Podlaski chętnie widziałaby w swoim składzie Zbigniewa Stańczyka, natomiast II ligowy klub Okocimski Brzesko interesuje się Mariuszem Uszakiewiczem.

Piłkarze „Olimpii” w dniu 11 lutego kończą 2 tygodniowy obóz do-

chodzeniowy. Podczas tego obozu trenowali 2 razy dziennie w godzinach popołudniowych z przerwą na obiad. W następnym numerze opiszę o przygotowania do rundy wiosennej drużyn młodzieżowych.

P.S. Kierownictwo ZKS „Olimpia” serdecznie dziękuje Dowódcy Jednostki Wojskowej w Czerwonym Borze za udostępnienie hali sportowej i boiska dla piłkarzy w celu przeprowadzenia zajęć treningowych.

Mariusz Żebrowski.



LISTY



LISTY



Pan Mariusz Żebrowski „Wieści Gminne” Zambrów

Drużyna piłki nożnej „Gwardia” Zambrów zgłasza do plebiscytu na najlepszego sędziego 1994r. organizowanego przez redakcję pisma „Wieści Gminne” mieszczonego się w Zambrowie kandydaturę Radosława Grodzkiego należącego do Okręgowego Kolegium Sędziowskiego przy OZPN w Łomży. Drużyna nasza brała udział w wielu zawodach piłkarskich na szczeblu województwa łomżyńskiego jak i poza nim.

Zawody sędziowane były przez wielu arbitrów i spośród nich najbardziej przypadło nam do gustu sędziowanie Radosława Grodzkiego. W/w mimo młodego wieku posiada duży zasób wiedzy w tej dziedzinie, jest obiektywny i zdecydowany. Reaguje w sposób stanowczy na wszelkiego rodzaju brutalne i chuligańskie zachowania zawodników na boisku. Poza nim zachowuje się w sposób nienaganny, cechuje go duża kultura osobista. Dlatego naszym zdaniem osoba Radosława Grodzkiego zasługuje na udział w w/w plebiscycie.

Kierownik drużyny

Ireneusz Żyliński

Z galerii
J. Kuleszy



WIEŚCI
GMINNE

Redaguje zespół w składzie: Mariusz Gorski, Maciej Jurgilewicz, Janusz Kulesza, Jacek Markowski, Bogdan Pac (redaktor naczelny), Mariusz Żebrowski

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Poglądy prezentowane na łamach Gazety wyrażają jedynie stanowiska autorów.

Wydawca: Urząd Gminy w Zambrowie, ul. Fabryczna 3, tel 71-46-16, 71-28-88, fax 71-20-69

Skład: Dariusz Sijko

Druk: Mazowieckie Zakłady Graficzne w Wysokiem Mazowieckiem.

Nakład: 1500 egz